



# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 31 Grudnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodek

Rok IV. — № 348.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.  
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja.—Przejazd № 8, otwarte codz. od 8 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

\* \* \*

Północ..

Zgrzybiały Starzec odchodzi w krainę Niebytu, wlecze za sobą miecz poszczerbiony, zardzewiały od plam krwi zaschłej, zaskrzepłej na jego ostrzu.

Ciężkimi stopy usuwa się Starzec w nieprzeniknione cienie nocy, a wicher rozwiewa jego długą siwą brodę..

Na widowni dziejowej ukazuje się swawolne Pachole, lecz, jak poprzednik jego, miast różdżki oliwnej pokoju, lśniąca szabelka, w dziecięcej dłoni trzymaną, pobrzękuje.

Bawi go gra barw stali na nożu mieczyka, śmieje się doń wesoło..

— Cóż nam przynosisz Roku Nowy? — Nam, którzy dziesiątki lat bólem skowani, z heraklitową mocą hart ducha krzepiliśmy, — zwyciężeni — zwycięzcy, niewolnicy — wolni, gnębieni — z dumą rycerską wzdorliwym milczeniem pomijałymi tyśiące zamachów barbarzyńskiego Wschodu na nasze „ja“ narodowe!

— Ty nam, o Roku Nowy, zapowiedź złotowróznej przyszłości nie możesz, boś sam nieświadczył Przyszłości, swawolne, niedoświadczone pachole!..

— To wiedz wszelako, że ze krwi ofiarnej na ołtarzu całopalenia rodzi się nowe życie..

— Ty, zasiać, gdy zmęźniesz:

*W uściskach rąk swych tytanicznych zdław Pokuszeń pełne roje sennych zjaw*

*A potępione — uczynić życie godne*

*bożych wybrańców, co się zbyły żądz*

*i kłamu świata, zbroją hartu lśniąć —*

*pod razów losu straszego batogiem!*

*I potępionym młotem trudu kuj!*

*Oszczepem woli z płomienia! Aż zdrój*

*wytrysnie z gleby, co leży odłogiem.*

*I wówczas życiu oddasz w plonów czas*

*pokłon za cuda niepojętych kras —*

*i na ziem padniesz z dziękczyni*

[pacierzem]

\* \* \*

Przebyliśmy znów okres długi, całoroczny, tytanicznego zmagania się potęg światowych.

Czyż rok temu mogliśmy przypuszczać, że wróg odwieczny narodu naszego wyżeniony zostanie z ziemicy naszej, wypędzony hen poza Niemen — tego księżęcia rzek litewskich?

Czy, gdyby nam powiedziano, że w przeciągu kilku tygodni ognie się przed zwyciężkim pochodem armji sprzymierzonych szeregów twierdzą pierwszorzędnym — uwierzylibyśmy?

Nigdy.

A jednak faktów tych byliśmy świadkami.

Rzeczywistość dowiodła nam, że Rosja to kolos ze spiżu o glinianych nogach, które kruszeć poczynają.

Ręka sprawiedliwości dosięgła ciemiężę ludów.

Coby jednak stało się z nim, gdyby nie posiadał potężnych i bogatych sojuszników?

Leżał by już ów kolos u stóp zwycięzcy, błagając o pokój.

\* \* \*

Panowanie Mikołaja zaczęło się pod złą wróżbą.

Wszystkim pamiętna jest katastrofa na polu Chodyńskim pod Moskwą podczas koronacji obecnej rosyjskiej pary cesarskiej.

Dalej wybuchnęła wojna japońska. Rosja obiecywała sobie „czapkami zarzu-

cić“ żółtych synów słońca — tymczasem zaś, po szeregu klęsk, szczególnie zaś wskutek rewolucji wewnętrznej, zgodziła się na sromotny pokój.

Straszną była dla niej wojna domowa i potężniejszy lęk zachwianego w swych fundamentach samowładztwa.

Rosja wolała sromotny pokój, niż przychylenie się do słusznych domagań się ludu..

Otrząsnawszy się z pierwszego popłochu, rozpoczęła za pomocą królików dyktatorów miażdżenie i tępienie rewolucji.

Prawem wówczas stały się: szubienica, knut i zesłanie w północne kraje syberyjskie.

Woń trupia rozpostarła się na niezmiernych obszarach państwa rosyjskiego — cel wszakże osiągnięto: rząd tryumfował — rewolucja została zgnieciona.

Wnet powrócono do dawnego systemu gnębienia wszystkiego co wzniosłe, szlachetne i wolne.

Ile krzywd, ile prześladowań przecierpiał naród nasz od czasu zmiążdżenia rewolucji, powtarzać zbyteczne.

I potrzeba było dopiero wybuchu wojny światowej, by ziemia nasza, pomimo ciężkie krwawe i materialne ofiary, jakie poniosła, po roku walk, odetchnęła z ulgą, że niema już zmory, pierś jej dławiącej!

Naród, peten sił żywotnych, dźwignął się z nocy mrocznego uścisku i jął się pracy organicznej, pracy nad odrodzeniem od szeregu lat poniewieranych praw swoich — organizowanych lokalnych władz somorządnych, pracy nad krzewieniem oświaty i otwieraniem rozmaitego rodzaju uczelni, poczynawszy od elementarnych, skończywszy na wszechnicach, — podniesieniem zakuwanej w przepisy policyjne, a wyniszczonej przez wojnę, gospodarki ekonomicznej, uwolnieniem i podnoszeniem ducha społecznego i patriotycznego i t. d. i t. d.

Podobliwego, wrogię, a polującego na „wiatki“ i odznaczenia służbowe typowego rosyjskiego ochranka nie stało.

Rządy, z konieczności wojennych okupujące kraj, nie przeszkadzały w pracy narodu, a raczej współdziałały jego zabiegom.

Biały orzeł na czerwonym polu przestał być niebezpiecznym symbolem przeszłości, zelżała cenzura, pojawiły się dzieła dawniej zabronione — każdy może się zapoznawać z historią długowiekowego ucisku, prześladowań i czcić pamięć narodowych bohaterów i męczenników, których kośćmi wymoszczona ponura droga, wijąca się od zachodu, aż do posępnych niezamieszkałych, lub zaludnionych przez dzikie plemiona, tajg syberyjskich.

Do tej olbrzymiej pracy, którą naród nasz zaskoczony został, ludzi odpowiednich uzdolnień i wiedzy fachowej nie zbrakło, jakkolwiek długie dziesiątki lat odsunięci byliśmy przemocą, od pracy na ojczyźstych zagonach.

To najlepszy, niezaprzeczalny dowód, świadczący o potęgę narodu, o jego sokach żywotnych, płynących od odwiecznego pnia rodzinnego, stwarzający naszą moc wewnętrzną i przynależność do Zachodu, stwierdzający wyższość kultury naszej od kultury, tonącego w mrokach ciemnoty, Wschodu!

\* \* \*

Tak się przedstawia bilans nasz społeczno-naukowy za rok ubiegły.

Złożyliśmy chlubne świadectwo cywilizacji i dojrzałości umysłowej, która z dniem dzisiejszym, rozpoczynającym nowy okres kalendarszy, pozwala nam śmiało

i z ufnością patrzeć w dalszą przyszłość. Zahartowani w nieszczęściach, umiemy kruszyć przeciwności i iść przebojem do światlejszego jutra, które opromieni musi naszą ziemię.

Na zgłiszczach — nowe pobudujemy życie, przemocą uprowadzeni z zagonów swoich mieszkańcy, powrócą do pracy na zagonach ojczyźstych.

Nie czas dziś — w momencie przemowym zawieruchy wojennej — stawiać horoskopów dla naszej przyszłości.

Wiemy wszakże, że kwestja polska jest i będzie przedmiotem narad dyplomacji europejskich, wśród których, niewątpliwie, za krzywdy dawniej poniesione i nieszczęścia, które skutkiem wojny wszechświatowej dotknęły naszą ziemię, znajdziemy życzliwych i przyjaźnych rzeźników, a w pierwszym rzędzie tych, którzy w obronie własnej miecz dobyli, a nie przybyli do nas jako wrogowie.

Skutkiem przeżytych chwil tragicznych, Polska i naród nasz stał się głośnym w całym świecie.

Nie będziemy zatem bawić się w zwykłe noworoczne zagadnienia co nam rok 1916 przyniesie, lecz z wiarą i otuchą skupiać się będziemy w pracy organicznej, która niewątpliwie przyniesie nam obfite plony.

Niech tylko zapału i rąk nie zabraknie do pracy i czynu!

## Kronika polityczna.

### W oczekiwaniu walk pod Saloniką.

ATENY, 29 grudnia. Korespondent Biura Wolfa donosi: Jak się dowiadujemy, pozostanie Grecja, podczas oczekiwanych walk dwóch grup europejskich mocarstw pod Saloniką, neutralną.

### Rumunia o przyszłości Serbji.

SOFJA, 29-go grudnia. (WAT.). Nie małe wrażenie wywołała w politycznych kołach bułgarskich treść ostatniej korespondencji bukareszteńskiej, wydrukowanej w piśmie bułgarskim „Utro“. Korespondencja zajmuje się stanowiskiem Rumunii wobec przyszłego losu Serbji i podkreśla, że Rumunia nie życzy sobie zupełnego upadku państwowego Serbji, pragnąc ze swej strony tylko, aby w tej ostatniej raz na zawsze uniemożliwiono wszelkie dotychczasowe więcej fantastyczne i szowinistyczne aniżeli realne dążenia wielkoserbskie. („Hlas Narodu“).

### Niedobitki armji serbskiej.

ATENY, 29 grudnia. Specjalny korespondent Biura Wolfa donosi: Niedobitki armji serbskiej przybyły do Elbasan i Skutari. Wynoszą one ogółem 40 tysięcy, nie posiadają jednak ani artylerji ani amunicji.

### Więści z Rosji.

Zarządzone ukazem cesarza rosyjskiego zarekutowanie popisowych z roku 1918-go zostało już w znacznej mierze urzeczywistnione. Gubernatorowie otrzymali polecenie przygotowania ćwiczeń na początek stycznia.

W tych dniach do Moskwy przykła deputacja inżynierów francuskich i belgijskich. Mają oni objąć nadzór nad fabrykami amunicji.

### Wieloletstwo i zapomoga dla żon żołnierzy.

Jak wiadomo, zawezwała Francja

na wojnę także i wojska afrykańskie, składające się z murzynów.

Ponieważ u nich istnieje wieloletstwo prawnie uznane, powstała ciekawa kwestja, czy wszystkie (często liczne) żony żołnierza mają prawo do zapomogi. Oczywiście, dla kasy państwowej kwestja to niemiła. Generalny sekretarz Gwineji wyraził zdanie, że ponieważ poligamia w Afryce jest dozwolona, zatem i każda żona jest uprawniona do pobierania zapomogi.

General-gubernator Afryki francuskiej ulitował się jednak nad kasą państwową i rozstrzygnął tę sprawę iście po salomońsku:

„Ponieważ żony murzyna posiadają wspólne prawo jednej żony, gdyż np. po śmierci męża nie otrzymują wszystkie razem więcej, aniżeli jedna jedyna żona białego, będącego w tych samych stosunkach majątkowych, zatem należy im się razem taka sama zapomoga, jaką pobiera żona białego“.

### Trudności przewozowe we Francji.

BERN, 29-go grudnia.

„Journal“ opisuje pod tytułem „Przed groźną katastrofą“ trudności przewozowe we Francji. Kryzys ostrzejszy, niż kiedykolwiek. Stoimy przed straszną katastrofą zamknięcia setek tysięcy domów handlowych z powodu braku środków transportowych, które setkom tysięcy dawały zarobek i utrzymanie.

Minister wojny powinien niezwłocznie wydać rozkaz komendantom okręgów, ażeby natychmiast dostawili robotników do rozporządzenia zawiadowców stacji i kolejowych dla uprzątnienia dworców, biorąc do tego jeńców, robotników przy składach kolejowych i kogo się da. Powinno to nastąpić natychmiast, inaczej przegramy największą bitwę w tej wojnie, bitwę przeciwko sobie samym.

### Cudzoziemcy w Paryżu.

KOPENHAGA, 28 grudnia.

Francuski minister spraw wewnętrznych, Madwy, oświadcza w liście, adresowanym do „Liberte“: Podczas wybuchu wojny znajdowało się w samym Paryżu 400,000 cudzoziemców; obecnie pozostaje ich jeszcze około 150,000, a między nimi przeważnie: włosi, rosjanie, anglicy, amerykańanie i szwajcarzy. Od początku wojny wydano cudzoziemcom 5,063 rozkazów przymusowego wydalenia się. Wszyscy obywatele austro-węgierscy i niemieccy, za wyjątkiem polaków, alzackich, lotaryńskich i mieszkańców północnego Szlezwiagu (duńczyków), znajdują się rozlokowani w różnych obozach koncentracyjnych.

### Sprawa powszechnej służby wojskowej w Anglii.

Zbliżona do rządu „Westminster Gazette“ omawiają decyzje gabinetu w sprawie powszechnej służby wojskowej, uważa że nie wywoła ona rozłamu w rządzie i nie osiągnie za sobą ogólnych wyborów. Nieznaczna opozycja w izbie niższej będzie musiała wreszcie ustąpić.

Reuter donosi 29 grudnia: Na wczorajszej radzie gabinetowej — jednej z najważniejszych w historii Anglii — usunięto narazie wielkie różnice zdań co do służby wojskowej. Oświadczenie Asquitha, że powszechna służba wojskowa jest konieczną, przyjęto w ogólności życzliwie. Opozycja była niewielka. Ministrowie, którzy się dawniej sprzeciwiali, pozostaną na swych urządach.

Może być, że nastąpią niektóre zmiany w gabinecie, ale faktem jest, że propozycja zaprowadzenia powszechnej służ-



by wojskowej napotkała na bardzo nieznaczny opór, gdyż przekonano się, że dotychczasowy system werbunkowy jest niewystarczający.

Cenzura angielska od tygodnia przepuszcza tylko małe wiadomości na kontynent zatrzymując nawet większą część telegramów Reutersa. Wiadomo że zwołano zebranie przywódców robotników w kwestji rekrutacji dla omówienia sprawy, nim się zbierze izba gmin.

### Szczegóły o zatopieniu parowca Ville de la Ciotat.

MALTA, 28 grudnia. — Na pokładzie parowca znajdowało się 315 osób, w tym 3 Anglików. Uratowani opowiadają, że statek znajdował się w drodze do Marsylii. Nastąpił silny wybuch. W tej samej chwili pojawiła się w odległości kilku jardów łódź podwodna, mająca flagę austro-węgierską. W tylnej części statku wyrwany został nadzwyczaj wielki otwór, lecz nie powstała panika. Spuszczono 5 łodzi i 2 tratwy. Wreszcie zatonał statek z ludźmi, znajdującymi się na pokładzie. Łódź podwodna pozostała w pobliżu, aż statek zatonał. Później nadjechał parowiec angielski Heros i oddał się przez 80 minut pracy ratowania, chociaż wiadał jeszcze było łódź podwodną. Uratowani opowiadali jeszcze, że załoga łodzi zabrała dwóch ludzi, waloczących z falami, i przewiozła ich na tratwę.

### Zboże z Rumunii.

Rząd rumuński zgodził się ostatecznie na wolny wywóz zboża, sprzedanego dawniej państwu centralnym i na nowo zawarł umowę na sprzedaż dalszych 500 tysięcy ton (po 1000 kg.). Partja ta, składająca się z 40 proc. pszenicy i żyta, 15 proc. jęczmienia, 20 proc. kukurydzy, 10 proc. owsa i 15 proc. grochu, ma być dostarczona, po części koleją, po części Dunajem, do końca kwietnia 1916 r. z prawem przedłużenia tego terminu ze strony kupującego. Dalsze zakupy są w petrakcji. Rumuński Bank Narodowy pośredniczy w wypłacie należności za zakupione zboże.

Aby ułatwić spław transportów, mając byc zbudowane przy żelaznych wrotach na Dunaju odpowiednie elewatory, tembardziej, że jednocześnie wysłane będą Dunajem większe transporty zboża, zakupionego w Bułgarii.

### Wzrost depozytów oszczędnościowych w Ameryce.

AMSTERDAM, 28 grudnia. (WAT.) Suma depozytów w amerykańskich kasach pocztowych oszczędnościowych powiększyła się w listopadzie o 2,150,000 dolarów, co, zdaniem departamentu poczty stanowi dowód, iż ogólny dobrobyt wzrasta w całym kraju.

Chicago, gdzie przebywa po Warszawie największa liczba Polaków, jest trzecim z rzędu pod względem wysokości depozytów. Ogólna suma deponowanych w kasach pocztowych oszczędności wynosi w całym kraju 71,000,000 dolarów.

### Fatalna eksplozja w kopalni amerykańskiej.

AMSTERDAM, 29 grudnia. (WAT.) Pisma londyńskie otrzymują telegraficzne zawiadomienie, że w Boomer (w Ameryce) nastąpiła eksplozja w której zginęło 190 górników, 300 zaś zostało odciętych od świata. Zabrano się natychmiast do energicznej akcji ratunkowej. Wydobyto dotychczas 30 górników. Wszyscy są nieprzytomni, jest jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu podobnie jak uratowania reszty, zagrzebanych w kopalni.

Między górnkami znajduje się też podobna liczba Polaków.

### Okradzenie hr. Potockiego

„Riecz“ donosi, że w pociągu idącym do Odessy skradziono hr. Fr. Potockiemu sakwoją z kosztownościami familijnymi na sumę 50000 rb., papierów procentowych za 25000 rub. i 1000 rubli gotówką.

### Sprzysiężenie przeciwko Juanszikałowi.

„Daily Telegraph“ donosi z Pekinu, że głównym przewodcą powstańców w prowincjach Junnan i Kwansi ma być generał Cajao, który już w roku 1911 próbował założyć niezależne państwo Junnan. Sprzysiężenie przeciwko Juanszikałowi jest, zdaje się, silnie rozgałęzione i od dawna przygotowywane i zapewne dlatego przyspieszono ogłoszenie monarchji. Juanszikał występuje energicznie przeciwko powstańcom ze swymi wojskami a także przy pomocy przepustek.

### Olbrzymi wzrost Nowego Jorku.

Gazety londyńskie dowiadują się na podstawie informacji z Ameryki, iż w tych dniach ukończono w Nowym Jorku policyjny spis ludności, który wykazuje, iż stolica Stanów Zjednoczonych wraz z przedmieściami liczy obecnie 5,253,888 mieszkańców, a więc mniej więcej dwa razy tyle co Chicago.

Prasa angielska zaznacza przy tej sposobności, że tak olbrzymiego wzrostu nie wykazało dotąd żadne miasto na świecie, nawet Londyn.

### Obwieszczenie.

Dla przestrzeżenia ludności zwracam uwagę, że uszkodzenia stanowisk i zabieranie pokryjomu jakichkolwiek ich części, może być ukarane nie tylko podług paragrafu 161 M. St. G. B., Par. 242, 303 R. St. G. B. jako szkoda przedmiotowa i kradzież, lecz śmiercią podług par. 58 M. St. G. B. par. 90 cyfra 2 R. St. G. B. jako zdrada wojenna.

Gminom poleciłem czuwanie nad stanowiskami, położonymi w ich obwodach. Gminy odpowiadają zatem za ewentualne zabranie pokryjomu lub uszkodzenia i są zobowiązane do naprawiania stanowisk na swój koszt.

Prócz tego zastrzegam sobie, podług par. 18 ustęp 2 rozporządzenia cesarskiego II, z dnia 28 grudnia 1899 r., nakładania na te gminy, w obrębie których zdarzają się zabierania pokryjomu lub uszkodzenia stanowisk, grzywny, jako kontrybucji.

Surowe pilnowanie stanowisk leży zatem we własnym interesie gmin.

Łódź, d. 29 grudnia 1915 r.

Gubernator wojskowy  
Barth  
generał-porucznik.

### Obwieszczenie.

Ażeby stwierdzić stosunki prawne tutejszych przemysłowców i ażeby dalej otrzymać ogólny pogląd na tutejszy handel, przemysł i rzemiosła, zakładam z dniem 1 stycznia 1916 roku dla obwodu policyjnego w Łodzi spis przemysłu, do którego każdy handlujący, przemysłowiec i rzemieślnik zameldować się musi. Ktokolwiek więcej zakładów posiada, powinien każdego z nich poszczególnie zameldować.

Meldujący otrzyma bezpłatnie świadectwo, że się zameldował. Świadectwo to będzie jednakże jedynie wykazem na to, że zameldowanie uskuteczniło i dalszych praw z niego rościć nie można. Tylko te osoby, które świadectwo takie posiadać będą, w przyszłości procederem zajmować się mogą, jeżeli oprócz tego przepisom prawa zadość uczynią i w przepisany czas podatek od przemysłu zapłacą.

Przy zameldowaniu do spisu przemysłu podać trzeba:

- 1) imię i nazwisko,
- 2) powołanie,
- 3) wiek,
- 4) siedzibę przemysłu,
- 5) firmę,
- 6) rodzaj i przedmiot zajęcia,
- 7) datę, w której przemysłem się zajmować rozpoczął,
- 8) jeżeli jest żonaty, czy ma przedślubną intercyzę,
- 9) małoletni, nazwę swego prawnego opiekuna.

O ileby w przyszłości w procederze lub w podaniach do spisu zrobionych miało być jakaś zmiana, to trzeba o tem natychmiast policyjnemu prezydium donieść.

Zajmowanie się przemysłem (procederem) w zasadzie każdemu jest dozwolone, o ile w następujących zarządzeniach niniejszego obwieszczenia wyjątki lub ograniczenia nie są przepisane lub dopuszczone.

I. Ktokolwiek obecnie procederem jakimś się już trudni i oprócz tego przedłożeniem kwitu wylegitymować się może, że podatek przemysłowy zapłacił, w przyszłości od zajmowania się dotychczasowym swym procederem nie może jedynie z tego powodu być wykluczony, że przepisem niniejszego obwieszczenia nie zadość uczynił.

II. Dotychczas ograniczenia poszczególnych procederów, które w specjalnych prawach i rozporządzeniach mają swą podstawę, bądź to z czasów rosyjskich bądź też z czasów okupacji niemieckiej, nadal obowiązują.

III. Niniejsze obwieszczenie nie dotyczy utworzenia lub przeniesienia aptek, wychowywania dzieci za wynagrodzeniem, uczełnictwa, adwokatury i rejentury.

IV. Osobnego zezwolenia policyjnego

go potrzeba w przyszłości na następujące przemysłowe zajęcia:

- 1) oberże i szynkownie, herbaciarnie i kawiarnie,
- 2) przedstawienia teatralne i kinematografy,
- 3) zabawy z tańcami,
- 4) zakłady lekcji tańca, turniej i pływania, jako i na zakłady kąpielowe,
- 5) proceder konsultentów prawnych,
- 6) zawodowe domy wywiadowcze, kantory wymiany i biura inkasacyjne,
- 7) agentów pośrednictwa nieruchomości,
- 8) drogistów,
- 9) przedsiębiorców budowlani i zarządzających budowlami, zakłady kotłów parowych, zakłady sortowania gałganów, fabryki szcetek i pędzli,
- 10) kominiarzy,
- 11) akuszerki,
- 12) rozsprzedawanie kart do gry.

- 13) rozsprzedawanie losów loteryjnych,
- 14) interesa zawodowych zastawników, pośredników zastawców i stręczarzy czeladzi,
- 15) urządzanie zakładów, które bądź to przez swe położenie, bądź to przez rodzaj swego urządzania, właścicielem lub mieszkańcem sąsiednich posiadłości lub wogóle ogółowi poważne nieszczęścia zrobić, niebezpieczeństwa lub przykrości sprawić mogą.

- 16) aprobacji, która na mocy świadectwa uzdolnienia się wydaje, potrzebują aptekarze, i te osoby, które są lekarzami, chirurgami, okulistami, akuszerkami, dentystami, weterynarzami, felczerami lub podobnymi nazwami się zowią.

- 17) Koncesji potrzebują przedsiębiorcy prywatnych domów dla chorych, prywatnych zakładów położni-czych, lub prywatnych zakładów dla umysłowo chorych.

Zameldowania do spisu przemysłu najpóźniej 1 lutego 1916 uskutecznione być muszą. Ktokolwiek później się zamelduje będzie musiał 20-cia marek opłacić. Leży tedy w interesie wszystkich przemysłowców, aby możliwie rychło się zameldowali. Zameldować można się albo ustnie w trzecim oddziale policyjnego prezydium albo piśmie. Piśmienne zameldowania jednakże tylko wtemczas uwzględnić jeżeli zawierają bądź szczegóły pod 1—9 niniejszego obwieszczenia na początku wymienione i jeżeli oprócz tego pisane będą na drukowanych formularzach, które po 10 fenigów za sztukę w następujących miejscach kupić można:

- a) w Łodzi:
  - 1) Feiffer, Grand Hotel.
  - 2) C. Kr. Trafika, róg Piotrkowskiej i Dzielnej.
  - 3) Karol Peter, Piotrkowska 100.
  - 4) W Pabjanicach i Brzeźnach w urzędach powiatowych.
  - 5) W Zgierz, Tomaszowie, Łasku i Aleksandrowie w magistracie.
  - 6) W Konstantynowie, Rągowie, Tuszyńcu i Zelowie u wójta.

Spis przemysłu każdy przeglądać może, który się wylegitymuje, że ma uprawniony do tego interes.

Już teraz na to zwracam uwagę, że w przyszłości patenta tylko tym osobom i instytucjom wystawiać będą, które się do spisu przemysłu zameldowały. Przy wykupywaniu patenta trzeba w przyszłości koniecznie wykaz zameldowania do spisu przemysłu przedłożyć.

Ktokolwiek przeciwko powyższemu przepisom przewini, karą pieniężną aż do 1000 marek lub aresztem do 6 miesięcy karany będzie.

Łódź, dnia 16-go grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
podp. v. Oppen.

### Obwieszczenie.

Biura urzędu powiatowo-gospodarczego (Kreiswirtschafsausschuss) przeniesione zostały do hotelu Victoria ul. Piotrkowska № 67 i 1 i 2 piętro.

Łódź, dnia 28-go grudnia 1915 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
w zastępstwie  
von Zitzewitz.

Dzisiejszy numer „Gazety Łódzkiej“ składa się z sześciu kolumn. Do każdego numeru dołączony jest egzemplarz kalendarza ściennego na rok 1916.

Wszystkim przyjaciołom, czytelnikom i współpracownikom naszego pisma przesyła w dniu Nowego Roku najserdeczniejsze życzenia  
Redakcja  
„Gazety Łódzkiej“.

### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### Od wydawnictwa.

Następny numer Gazety Łódzkiej wyjdzie w Niedzielę o godzinie 3-ej po południu.

#### Nieszpory.

Dziś o godz. 5 popołudniu we wszystkich Kościołach katolickich odprawione zostaną Nieszpory na zakończenie Starego Roku.

#### O przepustkach.

Wydawanie przepustek w magistracie odbywa się tylko od godz. 6-ej wieczorem.

Paszporty od osób, które chcą otrzymać przepustki i legitymacje z cyrkulów, iż zamieszkują w Łodzi od 6 miesięcy, winny być dostarczone od 12 do 1 po poł., lub od 3—6 po południu.

Wydawanie przepustek na wywóz towarów odbywa się od 8 do 12 w południe i od 3—6 po południu i należność za one winno się zapłacić tegoż dnia, kiedy są wystawione.

#### Z Delegacji Urzędu Cywilnego.

Na ostatnim posiedzeniu Delegacji w skład której wchodzi p.p. Stanisław Jarociński, dyrektor Zand i Dr. Rabinowicz postanowiono kooptować jako członka p. Izidora Szwanemana, sekretarza gminy tutejszej. Delegacja upoważniła do sporządzania i podpisywania aktów stanu cywilnego p. Szwa, który też honorowo pełnić będzie te obowiązki. Urząd cywilny do zupełnej reperacji budynków magistrackich miesiąc się będzie w lokalu gminy. Personel biurowy jest już skompletowany.

#### Ostrzeżenie.

W nr. 346 „Kurjera Warszawskiego“ z dn. 15 grudnia r. b. w artykule „Zasiłki dla ziemi“ pomiędzy innymi zamieszczono następujące wezwanie:

„Dalej należy wszelkie kości jakie tylko mieć możemy w gospodarstwie domowym, rzucić w ogniska kuchni. Tam przepalone po kilku dniach, dadzą się utrzeć na proszek, którym posypywać będziemy siemię lub dodawać do śmieci, kompostu lub innych mieszanin nawozowych.

Z tego powodu należy zwrócić uwagę na rozporządzenia Jenerał-Gubernatorstwa z dn. 15 października r. b., które kilkakrotnie podane zostało w „Deutsche Warschauer Ztg.“

Rozporządzenie to głosi, że wszelkie w rzeźniach, fabrykach konserw, masarniach, odpadające lub też we wszystkich tych zakładach jak również u handlarzy będące do rozporządzenia u oprawców lub zbioru takowych, pod każdą formą zostaje zarekwirowane.

Sprzedaż i wywóz takich kości są zabronione, jak również zabronione jest wygotowywać je dla celów przemysłowych lub też poddawać jakimkolwiek innym działaniom.

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia grozi karą.

Ostrzegamy przeto przed stosowaniem się do sposobu zużywania kości, podanego w „Kurjerze Warszawskim“.

#### Rewizje w piekarniach.

(b) Stowarzyszenie właścicieli piekarni zatwierdziło delegatów, którzy obchodzą piekarnie w celu dokonania kontroli, czy przestrzegane są przepisy o wypieku pieczywa. Ze Stow. społ. przy związkach zawod. „Robotnik“.

Zarząd Stowarzyszenia spożywcze-go przy związkach zawodowych „Robotnik“ wzywa wszystkich członków, którzy nie zgłosili się jeszcze po odbiór należnej im dywidendy od zakupów, aby uczynili to możliwie jaknajprędzej.

Zgłaszać się należy do lokalu zarządu (Wólczańska 161) w godzinach biurowych od godz. 9 do 12 w poł. i od 2 do 5 po poł.

Ze Stowarzyszenia pośredników branży manufakturalnej.

(h) Sekcja prawna egzystująca przy Stowarzyszeniu pośredników branży manufakturalnej czynna jest trzy razy w tygodniu. Sekcja ta ma na celu zakatwanie niepro-



sumień w sposób potubowny między komi-  
sjonerami, a fabrykantami.

Kasa bezprocentowa już rozpoczęła swą  
działalność.

#### Z gminy żydowskiej.

Przytułek dla dzieci żydowskich,  
nie mających znikąd pomocy, subwyd-  
nowany przez Gminę żydowską, otwarty  
zostanie w pierwszych dniach stycznia  
1916 roku.

#### Ze Stow. „Córki Syonu“ (Enos-Cyjon).

(h) Kursy języka hebrajskiego przy  
Stow. otwarte zostaną w dniu 2 sty-  
cznia 1916 r.

#### Odczyt.

Dowiadujemy się o projektowanym  
odczyt p. Jadwigi Elzenberg-Zlasnow-  
skiej, znanej literatki z Warszawy, któ-  
ra zamierza mówić „o Kordjanie”. Nie-  
dawno mówiła ona w Warszawie o „Kró-  
lu Duchu” i odczyt ten cieszył się du-  
żym powodzeniem.

Odczyt „o Kordjanie” powtórzony  
zostanie w Warszawie.

#### Polka Negri w Łodzi.

Zapowiedź „Wieczoru Sylwestrow-  
skiego” z udziałem Poli Negri wywołała  
w mieście sensację.

Dzisiaj ujrzymy zatem „w naturze”,  
a nie na ekranie, znakomitą artystkę  
polską Astę Nielsen, którą niedawno  
podziwialiśmy na ekranie w dramatach  
„Zona”, „Niewolnica zmysłów” itd.

Niewątpliwie Łódź wypełni po brze-  
gi Salę Koncertową przy ulicy Dzielnej  
— tembardziej, że zespół wykonawców  
programu składa się z najwybitniejszych  
artystów i artystek warszawskich.

W najmłodniejszych tańcach popi-  
sywać się będą: pani Willówna i pan So-  
biszewski. Stronę muzyczną reprezen-  
tuje p. And. Kitschman, kap. teatru „No-  
wości”. Żywe słowo — p. Lesniewski Spiew  
— p. Bystrzyński go itd.

#### „Casino” — „Odeon”.

Jutro, w pierwszym dniu 1916 roku,  
„Casino” i „Odeon” wystąpią z nowym  
i urozmaiconym programem, na który  
złożą się „Zadrosna żona”, arcywesoła  
komedia w 4-ach aktach; „Kontrabandzi-  
sta”, dramat amerykański, „Ofiara lek-  
komyślności” — dramat i wiele innych.

Niebywała atrakcja zapowiada dy-  
rekcja na wtorek: będzie nią arcydzieło  
sztuki kinematograficznej, osnute na  
znakomitym utworze literackim *Arcyba-  
szewa „Mazę”*.

Wykonanie, jak i atrakcja, stoją na  
wysokim poziomie i najbardziej wyma-  
gającej publiczności napewno się to  
dzieło podobać będzie.

#### Samobójstwo na tle rozstroju nerwowego.

(h) Wczoraj o godz. 1 i pół popo-  
łudniu, zamieszkała przy ulicy Cegieli-  
nianej pod nr. 15, 51-letnia Fajga R., od pół  
roku znajdująca się w łóżku i cierpiąca  
na rozstrój nerwów, wykorzystawszy chwi-  
lę gdy mąż wyszedł z pokoju, otworzyła  
okno z mieszkania znajdującego się na  
II piętrze i wyskoczyła na podwórze.

Zawezwany lekarz Pogotowia skon-  
statował śmierć.

Denatka osierociła kilkoro dzieci.

#### „Wierny” małżonek.

(h) Przed wczoraj na ulicy Zgierskiej roze-  
grała się scena następująca: do jednego  
z przechodniów podbiegła kobieta (żydów-  
ka) z małym dzieckiem na ręku i poczęła  
krzyczeć „morderca, teraz cię ślapałam”.  
Kobieta usiłowała młodzieńcowi ranoć dzie-  
cko, ten jednak zdołał się ułotnić.

Jak opowiada kobieta, w ubiegłą zimę  
młodzieniec ów ożenił się z nią w Łodzi i  
po 5 tygodniowym pożyciu opuścił ją i do  
dnia wczorajszego nie o niem nie wiedziała  
żyjąc w nędzy.

#### Pomysłowa złodziejka.

(h) Onegdaj do szkoły ludowej przy  
ulicy Brzezińskiej 42 weszła żebraczka po  
jąłmżnę. Wychodząc ze szkoły żebraczka,  
skorzystawszy z chwili, gdy personel nau-  
czycielski oraz uczniowie byli zajęci lekcja-  
m, zdjęła z wieszaka palta i najspokojniej  
wyszła na ulicę.

W samą porę kradzież powyższą zau-  
ważył jeden z uczni i wszczął alarm. Pu-  
szczono się w pościg za amatorką cudzej  
własności, którą udało się ująć.

#### Kradzież i podpalenie.

(a) Onegdaj o godz. 7 wieczorem  
w domu nr. 6 przy ulicy Nowo-Cegieli-  
nianej do mieszkania B. Łakomiaka,  
mieszczącego się na pierwszym piętrze,  
zakradli się złodzieje, korzystając z nie-  
obecności właściciela, który znajduje  
się w Rosji.

Złodzieje, po splondrowaniu miesz-  
kania, dla zatarcia śladów, opuszczając  
mieszkanie, podpalili je. Na szczęście  
ogień zauważyli domownicy, którzy rzu-  
cili się do ratunku. Zanim nadjechały

na miejsce I i II oddziały straży ognio-  
wej ochotniczej, ogień ugaszono.

Na miejscu wypadku zaareztowa-  
no podejrzane indywiduum, które od-  
stawiono do VII cyrkułu policyjnego  
przy ulicy Długiej.

#### Wykrycie tajnej gorzelnii.

(a) Policja miejska wykryła przy ul. Wscho-  
dniej w domu pod nr. 18 potajemnie prowadzoną  
gorzelnię. Zacierki i alembiki, oraz naczyń do pe-  
dzenia wódki skonfiskowano.

#### Kradzieże.

(a) Z fabryki Karola Eiserta przy ul. Karola  
19, skradziono towarów na sumę 50 rb. Z podwó-  
rza domu nr. 106a przy ul. Widzewskiej skradzio-  
no kur na sumę 30 rubli. Z komórki przy ulicy  
Szopena pod nr. 89 również skradziono kur na su-  
mę 18 rb. Ze sklepu Machtingera przy ul. Północ-  
nej 5, skradziono towarów za 130 rubli. Ze sklepu  
Abrama Lewenhofa przy ul. Cegielińskiej 15, skra-  
dziono wagę i obrus, wartości 40 rubli. Przy ulicy  
Długiej pod nr. 22 skradziono palto i garderobę na  
sumę 120 rb.

#### Wypadki.

(a) Na tle zawiedzionej miłości usiłowała  
pozbawić się życia 22-letnia sklepowa przy ulicy  
Piotrkowskiej pod nr. 225, Emma Grambon, wypi-  
jając znaczną dawkę kwasu karbolowego. Przez  
zastosowanie natychmiastowej pomocy medycznej  
desperatka została uratowana, karetka Pogotowia  
ratunkowego odwoziła ją do „Unitas” przy ulicy  
Pustej. Przy ulicy Wólczańskiej pod nr. 189 pod-  
czas bójki 32-letni murarz Walenty Bonawentura  
uderzony został tępem narzędziem i poraniony w  
głowę. Przy ulicy Wólczańskiej pod nr. 93 Pogo-  
towie udzieliło doraźnej pomocy 50-letni Leonowi  
Piszczkowskiemu, którego przewieziono do domu.

#### Śmiała napady.

(h) Onegdaj na szosie Pabjanickiej  
jakiś młody człowiek dokonał napadu na  
kupca łódzkiego Abrama L. w chwili, gdy  
ostatni oczekiwał na tranwaj.

Nieznamy zrabowawszy L. 850 rb.  
ratował się ucieczką. Onegdaj o 5-ej po  
południu, gdy tkacz J. Kloc znajdował się  
na drodze z Konstantynowa do Łodzi wraz  
z swą żoną, napadło na niego 3-ch oprysz-  
ków żądając wydania im pieniędzy.

Gdy złoczyńcy po dokonaniu osobistej  
ściślej rewizji żadnych pieniędzy przy  
małżonkach K. nie znaleźli, pobliwszy ich  
dotkliwie, zdjęli im obuwie, poczem rato-  
wali się ucieczką.

#### Karty chlebowe w Rudzie-Pabjanickiej.

(h) Od Nowego Roku zaprowadzo-  
no w Rudzie-Pabjanickiej karty chlebowe.  
Karty te są koloru żółtego i ważne są od  
1 do 14 stycznia. Każda osoba otrzymu-  
je kartę na 1/2 f. chleba dziennie, oraz 1/2  
fanta mąki na tydzień.

## Teatr i muzyka.

#### Koncert Willy Burmestra.

Willy Burmester, król skrzyneków,  
jak go ogólnie nazywają, wystąpi we  
wtorek dnia 11 stycznia 1916 roku o g.  
8 wiecz. w Salę Koncertową, Dzielna  
nr. 18. Akompanjować będzie p. Willy  
Klasen z Wiednia.

Koncert skrzypcowy A-moll Raffa  
i innych wielkich kompozytorów.

Bilety są do nabycia w księgarni  
Alfreda Straucha, Dzielna 16.

#### Teatr Polski.

(Cegielińska nr. 63).

Dzisiaj głośny dramat historyczny Dy-  
mitra Mereżkowskiego, w przekładzie p.  
Stanisława Łazińskiego p. t. „Car Pa-  
weł I”.

Występ p. Janusza Orlińskiego, w  
roli „Caru Pawła”, obudził zrozumiałe  
zainteresowanie.

Jutro o 3-iej po południu po cenach  
zniżonych „Betleem Polskie”, Lucjana Ry-  
dla, — wiecz. o 7 1/2 „Car Paweł I” po  
raz drugi.

W niedzielę o 3-iej po południu „Be-  
tleem Polskie”, wiecz. „Car Paweł I” po  
raz 3-ci.

#### Teatr Ludowy (Przejazd 34).

Koło dramatyczne Tow. Śpiewacze-  
go „Prymarji”, przy kościele św. Krzyża,  
pod reżyserją artysty dram. p. Mań-  
skiego wystawiło w dniu 25 i 26 gru-  
dnia „Jasełkę” w 5 aktach 9 obrazach  
i widząc zainteresowanie wśród publi-  
czności, wystawia powtórnie tę samą  
„Jasełkę” w dniu 1 i 2 stycznia 1916 r.  
o godz. 6 wiecz.

Bilety do nabycia wcześniej, w pią-  
tek, przy kasie teatru od godz. 10 — 2  
i od 6—8 wiecz., a w dzień przedstawie-  
nia od godz. 10—2 i od 5—10 wiecz.

## Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

30 grudnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północnym zachodzie od Lil-  
le, w nocy na 29 grudnia nie po-  
wiodły się usiłowania angiłków, by

wtargnąć niespodzianie do naszych  
stanowisk.

Na południowym wschodzie od  
Albert skutecznym było drobne noc-  
ne przedsięwzięcie wojsk naszych,  
ujęliśmy kilka tuzinów angiłków.

Na Hartmannswailerkopfie od-  
skano wczoraj pozostające w rękach  
Francuzów rowy. Zresztą przy wa-  
runkach sprzyjających dla obser-  
wacji, od czasu do czasu toczyła  
się na froncie w wielu miejscach  
żywa walka ogniowa. Bardzo oży-  
wioną była również obustronna dzia-  
łalność lotnicza. Nieprzyjacielska  
eskadra napadła na Werwieg, Menin  
i tamtejsze zakłady kolejowe, nie  
wyrządzając szkód wojskowych, na-  
tomiaś odniosło rany 7 mieszkań-  
ców, a jedno dziecko poniosło  
śmierć. Na północnym zachodzie  
od Combał, w walce w powietrzu  
zestrzelono latawiec angielski.

Z widowni wschodniej.

Na południu od Schlocku, a tak-  
że w wielu miejscach na linii gru-  
py wojsk generała Linsingena, od-  
parto natarcia rosyjskiej komendy.

Austryjacko-węgierskie wojska  
armii generała hr. Bothmera odpar-  
ły natarcie dużych sił rosyjskich na  
przyczółek mostowy Burkanowa nad  
Strypą. Prócz dużych krwawych  
strat, stracił nieprzyjaciel około 900  
jeńców.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmiennione.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

#### Urzędowy komunikat austryjacki.

WIENIĘ, 30-go grudnia.

Z widowni rosyjskiej.

Walki w Galicji wschodniej przy-  
brały na rozmiarze i sile. Nieprzyja-  
ciel nacierał nietylko na front bes-  
sarabski, ale także na stanowiska na-  
sze na wschodzie od dolnej i śre-  
dniej Strypy. Jego parcie naprzód  
łamało się najczęściej już w ogniu na-  
szych baterji lub w ogniu naszej pie-  
choty i karabinów maszynowych.

Na najwięcej na północ wysu-  
tym terenie natarcia, przed przyczół-  
kiem mostowym Burkanowa, pozos-  
tawił przeciwnik 900 zabitych i cięż-  
ko rannych. Podało się 3 chorą-  
żych i 870 żołnierzy. Ogólna liczba  
jeńców, pojmanyh wczoraj w Ga-  
licji wschodniej, przewyższa 1,200.

Nad Ikwą i nad Pułiówką do-  
szło w niektórych miejscach do walk  
działowych. Nad rzeczką Korminem  
i nad Styrem odparły wojska austry-  
jacko-węgierskie i niemieckie kilka  
natarć rosyjskich.

Z widowni włoskiej.

Na froncie tyrolskim powstrzy-  
mano ogień usiłowania natarć nie-  
przyjaciela na Torbole i na Monte  
Carbonile. Nadużywając flagi gene-  
wskiej, usiłowali Włosi rezbudować za-  
sieki druciane na zboczach na pół-  
nocy od przełęczy Tonale. Ostrzeli-  
wano ich. Na płaskowzgórzu Do-

berdo toczyły się ożywione walki  
przy pomocy ciskaczy min, które  
trwały do późna w noc.

Z widowni południowo-wschodniej.

Niema wydarzeń szczególnie-  
szych.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefer,  
marszałek polny porucznik.

#### Wydarzenia na morzu.

Dnia 29-go grudnia rano flotyla,  
składająca się z 5 przeciwtorpedow-  
ców i krążownika „Helgoland”, zni-  
szczyła nurkowiec francuski „Mon-  
ge”, wzięła do niewoli 2 oficerów  
i 15 marynarzy, poczem zatopiła  
ogniem działowym w porcie Duraz-  
zo parowiec i żaglowiec i zmusiła  
do milczenia ogień nadbrzeżnych ba-  
terji. Przyczem dwa przeciwtorped-  
owce natknęły się na miny. „Li-  
ka” zatonał, a „Triglaw” doznał cięż-  
kiego uszkodzenia. Większą część za-  
łogi uratowano.

„Triglaw” zaczęto holować, lecz  
po kilku godzinach musiano go za-  
topić, ponieważ cofaniu się flotylę  
zagroziło kilka nieprzyjacielskich krą-  
żowników i przeciwtorpedowców.

Flota nasza powróciła do portu.  
Wśród okrętów nieprzyjacielskich  
rozpoznano dokładnie tylko angiel-  
skie krążowniki typu „Bristol” i „Fal-  
mouth”, a także przeciwtorpedowce  
francuskie typu „Bouchier”.

Komenda floty.

#### Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 29 grudnia. Spra-  
wozдание urzędowe z dnia 28 grudnia:

Front zachodni: Na lewym brzegu  
rzeki Aa oddział lotyszów stał się z  
oddziałem nieprzyjacielskim. Lotysze  
rzucili się na Niemców, którzy po walce  
uciekli, zostawiając na placu zabitych i  
rannych. Na resznie frontu do Prypeci  
miejscami ogień działowy i karabinowy.

Na froncie na południe od Prypeci  
i w Galicji walka trwa.

## OFIARY

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej”:  
Zamiast powinszowań Noworocznych dla  
najbiedniejszych do uznania Redakcji Dyonizy  
Friedman 1 rb.

Hermanowie Knothe zamiast powin-  
szowań noworocznych składają 1 rb. 50  
kop. dla biednych do uznania Redakcji.

#### SALA KONCERTOWA Dzielna 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna  
Poniedziałek, 8 stycznia 1916 r. o godz. 8 wiecz.

#### KONCERT SYMFONICZNY

Dirygent: Bronisław Szulc.  
Solista: STEFCIO FRENKIEL (skrzypce) z  
Warszawy.

W programie m. i. H. Wieniawski koncert  
skrzypcowy № 2 Solo Stefcio Frenkel z to-  
warzyszeniem orkiestry Rimski Korsakow  
„Soche razade”, snita symfoniczna osnuta na  
tęle baśni „z tysiąca i jednej nocy”.

Bilety od 50 k. do rb. 250. Łoże Rb. 6 i 8 oraz  
abonamenty na 6 koncertów są do nabycia w  
biurze Koncertowym Friedberg i Kotz Piotrk. 90

## Inżynier - Papiernik

Praktycznie lub teoretycznie wykształcony, z  
długoletnią praktyką w zawodzie papierniczym  
potrzebny do prowadzenia papierni na prowincji.  
Łask. oferty nadsyłać do „Gazety Łódzkiej” pod  
tytułem „Przemysł Papierniczy”.

Dyrekcja Koncertowa JULJUSZA SACHSA w Berlinie  
Dzielna № 18 SALA KONCERTOWA Dzielna № 18.

Wtorek, dnia 11 Stycznia 1916 r. o godzinie 8 wieczorem  
Jedyny koncert znakomitego skrzypka profesora

## WILLY BURMESTER

PROGRAM: onda C-moll, Griega. Koncert A-moll Raffa, następnie dzieła Bacha, Schu-  
mana, chuberta, Haydna, Sarasatego i innych (opracowane przez Burmestra).  
Bilety od 55 kop. do Rbl. 3,50 kop. oraz łoże po rb. 8,80 kop. i rbl. 11 — w księgarni  
Alfreda Straucha ul. Dzielna 16 oraz w dzień koncertu od godziny 5-iej w kasie.



## TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Piątek, 31 Grudnia 1915 r. o 7 i pół wiecz.  
1-szy występ artysty scen Warszawskich Janusza Orlińskiego.

## CAR PAWEŁ I

Dramat historyczny w 8 obr. D. Merczkowskiego, przekład S. Łazińskiego.  
Rolę „CARA PAWŁA” odtworzy p. Janusz Orliński.  
Nowe dekoracje pędzla art. malarza p. Szulca. Nowe stylowe kostjomy i rekw.W Sobotę, 1 Stycznia i w Niedzielę, 2 Stycznia 1916 r.  
o 3 po poł. po cenach niższych.

## Betleem Polskie

Lucjana RYDLA  
o godz. 7 i pół wiecz.  
Car Paweł 1-szy  
z p. Januszem Orlińskim w tytułowej roli.

## GASINO

## ZUPEŁNIE NOWE PROGRAMY

## ODEON

ZAZDROSNA ŻONA, arcywesoła komedia w 4 aktach.  
KONTRABANDZISTA,  
amerykański dramat w 2 aktach.OFIARA LEKKOMYŚLNOŚCI,  
niebawym dotychczas dramat w 4 aktach, ponadto pierwszorzędnym urozmaicony program.U W A G A ! Wkrótce: **M A Z** — arcydzieło Arcybaszewa.Od wtorku d. 4 Stycznia  
demonstrowany będzie

## M a ż

podług  
arcydziełaArcybaszewa  
z  
Warjaginem

w gł. roli.

## GRAND-HOTEL

w SYLWESTRA

Kawiarnia i Restauracja otwarte do g. 2 w nocy.

do sprzedania las z ziemią 57 włók  
Tureckim powiecie. Hipoteka od-  
dzielna bez długów środkiem lasu  
przechodzi szczer. Wiadomość w Ad-  
ministracji dóbr Poddebice.w hurcie i detalu dostać  
można u Wygodzkiego  
**Mydło Nowomiejska № 6**  
w podwórzu na prawo.

## MLEKO

wyborowe w dowolnej ilości dostarcza  
na każde żądanie mleczarnia dóbr  
PAPROTNI i WALEWICE  
ul. Przejazd 52.

Kupię

## maszynę do pisania

polsko-niemiecką. Oferty do biura ogło-  
szeń „Merkur” Piotrkowska 92.**B**iurowe i stoły biurowe potrze-  
bne. Zgłoszenia przyjmuje  
Redakcja niniejszego pisma  
pod lit. A. S. 44.Wszystkim swym Sz. Klientom  
z okazji Nowego Roku składa ser-  
deczne życzenia A. Ackerberg  
konsultant prawny, Zielona 3.Kantor ekspedycyjny i przewozowy  
„TRANSPORT”Łódź, Piotrkowska 58. Warszawa, Gęsia 14.  
Właśc. G. Harkawi, Sz. Szewciewicz, L. Kaufman,  
H. Rabinowicz, przyjmuje ekspedycję ładunków  
kolejną na wszystkie stacje War. Jenerał-Guberna-  
torstwa. Wysyłka bagaży kolejną do Warszawy  
codziennie. Sp. z ogranicz. odpowiedzialnością na przecho-  
wanie towarów.

## English lessons,

given by a young man. Address  
A. B. The Gaz. Łódzka office.**P**otrzebne do majątku ziem-  
skiego, **Ochroniarka** z  
teorią i praktyką, **Gospo-  
dyni** znająca się dobrze na  
gospodarstwie kobiecym, ku-  
chini, pieczywie etc. Oferty  
uprasza się nadsyłać do  
„Gazety Łódzkiej” pod literami M. R.

## Języka niemieckiego

wyucza w krótkim czasie gruntownie  
i praktycznie, **rutynowana nau-  
czycielka**. Szkolna 17, m. 8, II p. fr.  
Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorzędnej  
instytucji bankowej i nauczyciel buchalterji w pro-  
gimnazjum męzkim zorganizował

## Tanie wykłady buchalterji

Początek dla następnej grupy dnia 7 stycznia. Cena  
kursu (25 lekcji) Rbl. 7,50. Zapisy codziennie od godz.  
1 do 4. ul. Mikołajewska № 29, I piętro, m. 17.

## Bardzo ważne dla fabryk

Suche drzewo do palenia wagonami i na  
pudy. Dostać można na Długiej 68 w podw.  
Sosnowe 35 kop. za pud., dębowe i brzożowe  
40 kop. za pud.W mojej fabryce cukierniczych wyrobów  
do nabycia wielki wybór różnych cukier-  
ków i karmelków po cenach najprzystęp-  
niejszych; również czekolady Szwajcar-  
skiej: MILKA, VELMA, oraz firmy „FREY”  
w wielu gatunkach.**H. Wróblewski**  
Wolborska 16.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
choroby włosów (kosmetyka lekarska),  
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa-  
nie szpeczących włosów.  
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

## Dr. Mieczysław Saks

Choroby wewnętrzne i nerwowe  
ul. ŚREDNIA № 3.  
Przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pp.

Ważne dla dentystów i student. med. dentyst

## Szczęki naturalne

z dobrem uzębieniem do celów wykładowych i nau-  
kowych kupuje „Instytut TECHNO-DENTYSTYCZNY”  
ul. Krótka № 9.

gdzie wykonywają się obstalunki na

## ZĘBY SZTUCZNE

oraz wszelkie roboty i reparacje technodentystycz-  
ne poprawnie i tanio.Tudzież osoby inteligentne mogą się nauczyć tech-  
niki dentystycznej pod kierunkiem lekarza-  
technika. Dobry technik pomocnik może się zgłosić.

Lekarz-Dentysta

R. EPSZTEIN,

Główna № 41.

Specjalność: sztuczne zęby bez podniebienia,  
złote korony, plimby złote i porcelanowe,  
oraz wyjmowanie zębów przy pomocy spe-  
cjalnych aparatów

Akuszerka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu  
praktykująca 25 lat.  
UL. ANDRZEJA 39 m. 10  
przyjmuje od 12 do 5 po południu

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kli-  
jentów, że w niedzielę, dnia 2 Stycznia  
1916 r. otwieram przy ul. Piotrkowskiej 79

## KANTOR WYMIANY

„(Wechselstube).”

Polecając się łaskawym względem Sz.  
Klienteli kreślę się  
**FILIP GOLDSOBEL.**

## Dwa buchaje

(Byki) rasowe Oldenburgi młode do sprze-  
dania wiadomość Targowa 73 m. 4.Re akcjom i Administra-  
cjom pism, wszystkim  
klijentom zasła serdecz-  
ne życzenia z okazji

## NOWEGO ROKU

BIURO OGŁOSZEŃ

„MERKUR”

D. Neuhaus

Łódź, Piotrkowska 92

Łódź, dn. 1 Stycznia 1916 r.

## Szkoła kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haf-  
tu białego i kolorowego, nauka kro-  
ju i szycia bielizny

## Apolonji KOPYŁOWSKIEJ

Piotrkowska 154.

Od d. 1 i 8 stycznia n.r. rozpoczynają się trzy  
miesięczny i pół roczny kursy nauki kroju, szy-  
cia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesię-  
cznie. Po ukończonym kursie uczenie otrzymu-  
ją patenty. Zapis uczenie codziennie od  
10 do 2 po poł.

## Różne mieszkania

słoneczne od pojedynczych i 1 do 2 pokoi z  
kuchnią są tanio do wynajęcia. Lipowa 71, róg  
Andrzeja stróż wskaże.

## „ALA”

eukaliptusowo-mentolowe  
pastylki, niezastąpione przy  
kaszlu i chrypcie.  
Dostać można w aptekach,  
większych składach aptecz-  
nych„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego,  
Piotrkowska 127.A. A. Maszyny do szycia kupuję, sprzedaję.  
Brzozowska 10. Płacek:A. Maszyna z 3 posad sprzedam tanio. Piotrkow-  
ska 188-20.A. B. Maszyna z 3 posad sprzedam tanio. Meble z 3 po-  
sady. Mikołajewska 95, m. 27, front I-sze  
piętro.G. Poręby gotowe i obstalunkowe. Pracownia i  
skład gorsetów „Renoma”. Główna 17.N. Nauczycielka rutynowana z długoletnią prak-  
tyką udziela lekcji fortepianu i francuskiego  
na żądanie metodą Berlitz. Brzozowa 4 m. 5  
obok Zarzewskiej od 12—3 pp.P. Pokoje niezausze umebrowane z osobnym wej-  
ściem na frontowych schodach. Mikołajew-  
ska 31.P. Pokój umebrowany do wynajęcia. Dzielna 5, m. 5.  
Obejrzeć można od 3—8 godz.S. Wzajemnej pomocy muzyków orkiestro-  
wych, przyjęcie zamówienia do teatrów, na  
koncerty, rauty, wieczorki e. t. c. od 2 osob  
skrzypiec z fortepianem, do 40 osób, po cenach  
umiarkowanych. Piotrkowska 193, u p. K. Hil-  
scher albo Średnia 12 m. 16.Wyjeżdżając sprzedam tremo, maszynę do szy-  
cia i kredens kuchenny. Rozwadowska  
15. m. 19.Franciszek Hajduk zgubił kartę od paszportu  
wydaną w fabryce (Gampgo).  
Józef Tomczak zgubił paszport niemiecki wy-  
dany przy ul. Przejazd anej 28.  
Juljana Sorbian zgubiła paszport niemiecki  
wydany przy ul. Przejazd 1.



## Pożegnanie.

Vale!... jak oddalone echo groźnej burzy dźwięczy w przestrzeniach i drga smutne „żegnaj!”

A w mdlejących promieniach gwiazd, po polu otulonym mroźnym puchem śnieżystej pościeli, płynie fala pielgrzymów w trosce i zadumie.

Bo oto król ich i przewodnik stary zasłabł o zgonie ostatniej zorzy wieczornej i kona w ciemnościach nocy.

Więc drżą serca tłumów, jak pieśń pogrzebowa lub jako dzwony cementarne jesienią — a lica ich, błędąc, w miesięcznym promieniu, stają się podobne welonom, otulającym lica zmarłych oblubienic w trumnie.

Dokąd idziemy? — pytają. — Oto umiera on — starzec bezsilny, a przed nami bezdenna i pępna przepaść. Co rok ginie wódz nasz i co rok nowy wiedzie nas przewodnik. Dokąd i pogo?...

A mówiąc tak, zbliżali się ku wielkiej przepaści, przez którą rzucony był most promienny, zbudowany ze skier, błyszczących w księżycu.

Na przeciwnym zaś krańcu owego mostu, wsparty o poręcz świetlaną, stał młodzieniec w koronie z gwiazd na głowie i purpurze na ramionach, błyszczącej niby wstęgą zorzy porannej.

A stojąc tak, uśmiechał się i mówił do tłumy:

— Przyjdźcie ku mnie, znekani zawięją, otom jest następcą tego, który umrze za chwilę i porzuci was na zawsze. Oto pójdziemy razem w krainę zmartwychwstających poszumów majowych pól i wiosennych woni, w krainę rozkwitających róż i bijących harmonijnie serc — w krainę pieśni i zachwytu!...

Więc szły tłumy przez most promienny ku niemu. Stary zaś przewodnik, wsparłszy się o poręcz, stał w miejscu, słabnął coraz bardziej i konał w świetle gwiazd; a gdy wszyscy, prócz

niego, przeszli na przeciwną stronę, rozległ się grzmot wielki — lament i przekleństwo.

To trup starca, żegnany groźbami lub żalem oddalających się tłumów, runął z mostem w otchłań bezdenną, rozdzielając dwie przestrzenie przepaścią nieprzekraczalną...

Poszli!... z nadzieją świtów wiosennych w duszy!...

## 1916.

Oto się brama znów otwiera

Co do Wieczności wiecznie światła

I rok miniony w mgłach umiera

I w mgłach nieznanym nowy złata.

Wznoszą się oczy wyciężone

I serca smutne i tęskniące:

Żali cierniową on koronę

Żali on złote szczęścia słońce?

Już im znajoma snów znikomość,

A z nią zawody wciąż te same,

Więc trwożnie patrzą w ową bramę

Za którą mieszka — Nieświadomość.

U bramy leży sfinks milczący,

W swoim spokoju marmurowym,

Oblany blaskiem zórz różowym,

Ale zagadką w świat patrzący...

Or-ot.



Witając rok nowy odrzucmy precz wątplenia i z wiarą patrzymy w przyszłość, która należy zawsze do wytrwałych w pracy.

— „Trzeba z żywymi naprzód iść!” to jest i nasze dla czytelników „Gazety” noworoczne pozdrowienie.....

## Z zlem polskich.

### Warszawa.

#### Dbywatełskie projekty podatkowe.

Oprócz opracowanych już nowych podatków miejskich, zarząd miejski opracował i przedstawił Komitetowi obywatelskiemu projekt następujących nowych podatków dla zasilenia dochodów kasy municypalnej. Podatek od służby domowej w wysokości rb. 4 rocznie za utrzymanie służącej i rb. 12 od parobka. Pobór z opłat kancelaryjnych w wysokości 1 rb. od próby, wnoszonej do zarządu miejskiego. Podwyższenie opłaty od wodociągów w wysokości 13 kop. od 100 metrów sześciennych zużytej wody, oraz podatek od zakładów handlowych i przemysłowych.

Projekty te podlegają zatwierdzeniu władz okupacyjnych.

#### Z instytucji ubezpieczeń wzajemnych.

Skutkiem wojny czynności rzeczony instytucji uległy półtorarocznej przerwie na terenach wcześniej okupowanych (Kalisie, Zagłębie, częściowo Płockie, Kujawy i Łomżyńskie), zaś na innych terenach od 5 miesięcy z chwilą ewakuacji poprzedniego zarządu do Moskwy. Obecnie, z uwagi na doniosłe znaczenie tej instytucji dla ludności kraju, jednocześnie z urzędowym obwieszczeniem władz okupacyjnych,

nowoutworzona Rada i Zarząd dokładają usilnych starań, by zawieszoną działalność instytucji wznowić w czasie jaknajprędszym.

Pierwsze tygodnie swej działalności Zarząd skierował ku uporządkowaniu zaopieczności biurowych, oraz na przygotowanie zawodowe nowoformowanego personelu technicznego. Wznowienie działalności na prowincji nastąpi przedewszystkiem na całym obszarze gub. warszawskiej (14 powiatów), oraz w sąsiednich powiatach: garwolińskim, ciechanowskim, mławskim, łęczyckim, łódzkim i rawskim. Otwarcie biur powiatowych oczekiwane jest w połowie stycznia.

Na posady taksatorów powiatowych i ich pomocników mają pierwszeństwo kandydaci, posiadający wyższe wykształcenie techniczne.

Uposażenie taksatora (łącznie z zasiłkiem drożyznianym) wynosi 1 klasy — rb. 2100, II klasy — 1800, pomocnika zaś taksatora rb. 1500. Do tego dochodzą jeszcze ustawowo przewidziane koszty dyjei (2 rb. dziennie przy wyjazdach) oraz wiorstowe, podniesione obecnie z kop. 12 do 18 za wiorstę.

#### Ze Zduńskiej Woli.

(a) Rozporządzenia Szefa zarządu cywilnego przy zarządzie general-gubernatora warszawskiego na stanowisko sekretarza wydziału hypotecznego w Zduńskiej Woli powołany został z sieradzkiego sądu okręgowego p. Gustaw Wilde.

Urząd hypoteczny mieści się przy ul. Baskiej w domu Weiskerga. Na ostatniemu posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono szańgnąć pożyczkę miejską, w sumie ówierd miliona marek.

Obradowano nad zamianą dotychczasowego oświetlenia ulic lampami naftowymi „Standar” oświetleniem elektrycznym.

Ofertę na zaprowadzenie instalacji oświetlenia elektrycznego złożył przedstawiciel łódzki firmy „Siemensa”. Rozstrzygnięcie tej sprawy odłożono dla sporządzenia kosztorysów do następnego posiedzenia Rady.

ko, iż zaledwie 1% prostytutek umie czytać!

Nie lepiej przedstawia się sprawa higieny publicznej!

Jedynie tylko miasto w Królestwie — Warszawa ideozy się dohodziejstwami kanalizacji, podczas gdy w Francji Niemczech każda wieś nieledwo jest skanalizowana doskonale. Kurne chaty w naszych wioskach, otwarte studnie zórawiowe, ciasnota i zanduch w izbach, wazkie, nieprzepuszczające światła i powietrza okna i drzwi — oto świadkowie naszej kultury, nie tej książkowej, teoretycznej, ale praktycznej, życiowej! Kraj, w którym szeregienie ospy nie jest obowiązującym, 70% ludności którego nie zna drukowanego słowa, ten kraj był w wieku XV przodownikiem kultury europejskiej, wzorem dla cudzoziemców, chlubą dla Polaków!

Oto, co z nas zrobiła niewola! Nadeszła straszna, niesłychana w dziejach świata wojna... Spłonęło i to coeśmy mieli, wieś polska leży w gruzach. Ale ufai w świetlaną przyszłość, jaka się nam słuszenie należy, nie utracim nadziei i odwagi i rozpoczniem nowe życie, nową pracę.

Takim był w streszczeniu odczyt p. dr. Budzińskiej-Tylickiej. Prelegentka nierównie obszerniej rozwijała wszystkie działy, podawała wiele ciekawych cyfr i faktów. Ilustrowały prelekcje kolorowe przezrocze, niezbyt coppersa fortunnie na ekran rzucone.

Publiczność stawiła się w ilości skąpej, tak skąpej, że aż na myśl przychodziły smutne refleksje. Skoro chodzi o koncert, o marne widowisko teatralne lub kinematograficzne, wówczas każdy obywatel lub obywatelka sławetnego grodu Łodzi uważa za święty swój obowiązek po odpowiednim przybraniu się uświetnić salę swą osobą. Ale skoro z katedry rzeczywistosci może usłyszeć coś, co przynieść mu może korzyść bezpośrednią, co może dać mu pogląd na sprawy żywotne naszego społeczeństwa, wówczas sala świeci pustkami tak, jak świeciła na omawianym powyżej odczycie. Postępując w ten sposób, Łódź wystawia sobie marne świadectwo miasta pół-inteligentów, nie interesujących się tym, czego nam brak najwięcej — higienę, miasta filistrów, co chętnie uczęszczają tam, gdzie jaknajmniej trzeba myśleć, a najwięcej się bawić, unikających tak popularnych na zachodzie odczytów, dających bodziec do samodzielnego myślenia, podtrzymujących ciągły kontakt człowieka z ogółem, z postępem.

—(sb)—

## Z sali odczytowej.

### Higiena a kultura.

Pod powyższym tytułem wygłosiła pani dr. medycyny Budzińska-Tylicka niezwykle ciekawy, bogaty w interesujące nas szczegóły, a z drugiej strony niezbyt przeładowany balastem teoretycznym odczyt. Osoba prelegentki nie jest miastu naszemu obca, nie jest więc dla nas nowością jej celowy i systematyczny sposób wykładu, jej zdolność zainteresowania słuchacza omawianym przedmiotem, jej barwny język, wreszcie, i co najważniejsza, jej głęboka, oparta na długoletnich studiach, wiedza w dziedzinie medycyny, w szczególności higieny.

Treść odczytu w zarysach ogólnych przedstawia się następująco:

Podwalnią bytu zarówno poszczególne jednostki jako też i całych narodów jest zdrowie. Stara a prawdziwa zasada, głosząca, iż w zdrowym ciele zdrowy mieszka duch, ta zasada sprawdza się codziennie; człowiek zdrowy z większą łatwością znosi niepowodzenia życiowe, przewycięża wszelkie przeszkody, stojące mu na drodze do osiągnięcia celu, kierując silną ręką biegiem swych spraw osobistych i w końcu zyskuje przewagę nad tymi, którzy stabi fizycznie i duchowo nie mogą wyjść zwycięzko, w trudnej walce o byt i zazdrośnemi jedynie spojrzieniami ścigać mogą silnych.

Każdy z nas rozumie zresztą doskonale mądrą tę, a tak zrozumiałą, prawdę. Ale cóż z tego? Mówimy wiele o gwałtownej potrzebie fizycznego wychowania, a smutna praktyka zadaje kłam optymistycznej teorii, w którą aż nadto, jesteśmy bogaci.

Gdzie spojrzeć blade, rachityczne dziecięce twarze; drobna, chorowita, nerwowa młodzież; dorośli — bez woli i zapatu. Bo nigdy nie szanowaliśmy i nie docenialiśmy potęgi zdrowia. A zdrowie jest nie tylko harmonijną czynnością naszego skomplikowanego organizmu, nie tylko siłą fizyczną, która wzmacnia ducha, nie tylko naszym osobistym szczęściem, — ale zdrowie jest szczęściem całych rodzin, całych społeczeństw i narodów, bo one z poszczególnych rodzin się składają.

Nie w tym tedy dziwnego, iż ochrona zdrowia jest dziającą przedmiotem szczególnej pieczołowitości państwa, jest przedmiotem starań nauki, która poświęca oddzielną swą gałąź, zwaną higieną,

badaniom nad istotą zdmotności, nad jej warunkami, a w szczególności nad sposobami jej osiągnięcia.

Pod względem obejmowanego zakresu odróżniamy higienę ogólną, traktującą o zdrowotności i jej przyczynach wogóle; prywatną, określającą normy życiowe, konieczne dla zdrowia jednostki; społeczną, obejmującą badanie warunków zdrowotnych instytucji społecznych, jako to szkół, szpitali, fabryk itd.; publiczną, uczącą o znaczeniu kanalizacji, wodociągów, czystości na targowiskach, w sklepach; międzynarodową wreszcie — naukę o umowach między państwowych, zawieranych celem zwalczania epidemii.

Ze wszystkich, powyżej wymienionych dziedzin higieny najgorzej stoi działy higieny społecznej; nie mówiąc już o nas, którzy pod tym względem stoimy chyba na szarym końcu, ale nawet w najbardziej kulturalnych państwach zachodnio-europejskich, praktyczna higiena społeczna jest postawioną na bardzo niskim poziomie. Tam, gdzie się już niby najlepiej kwestja ta przedstawia, uchwały parlamentów w znacznej swej części nie wyszły poza ramy papierów, podczas gdy wartkim strumieniem płynące życie domaga się uporczywie reform, grożąc zwyrodnieniem, skarlłowaceniem ludzkości. Sanitarne prawo fabryczne, zupełne ubezpieczenie macierzyństwa, zniesienie reglamentacji prostytucji — oto jedne z wielu natarczywie domagających się rozwiązania kwestji, które, rozwiazane zgodnie z wskazówkami nauki, poauną ludzkość naprzód, pozostawione odłogiem — grożą katastrofą.

W Rosji ministerjum spraw wewnętrznych zakłada kuratoria trzeźwości, a ministerjum finansów uprawia politykę rozpijanania narodu celem wycisnienia z niego milionów. Skutki takiego postępowania są widoczne. Statystyka Arnelida wykazuje, iż podczas gdy w kulturalnych krajach skandynawskich śmiertelność wynosi około 20 procent, Rosja osiąga pod tym względem cyfrę 86. Lepiej jeszcze maluje panujące stosunki statystyka śmiertelności niemowląt, a więc obywateli którzy zamieszkiwali ziemię tylko w ciągu jednego roku. Tabliczki te podajemy w całości:

Szwecja i Norwegja	— 120 <sup>00</sup>
Danja	— 150
Francja	— 156
Anglja	— 170
Belgja	— 180
Prusy	— 220
Hiszpanja	— 226
Włoczy	— 254
Austro-Węgry	— 303
Rosja	— 312

Rosja więc — a i my, niestety, stoimy nie lepiej, traci stale trzecią część swego przyrostu pod względem ludności, podczas gdy państwa, stojące kulturalnie wyżej, tracą zaledwie 1/5.

Związek więc między kulturą kraju, a panującą w nim higieną wykazany chyba dostatecznie!

Przechodząc do najbardziej nas interesującej dziedziny, mianowicie do spraw sanitarnych Polski, doznajemy nieprzyjemnego uczucia zdumienia nad ogromem naszej nędzy. Trwająca już od przeszło stu lat niewola wycisnęła wyraźne piętno na higienicznym stanie kraju. W chwili, kiedy poczęliśmy się dźwigać z upadku, kiedy zdobyliśmy się na akt Konstytucji 3 maja, ręka złodziejskiego losu pomieszała szyki najlepiej myślącym patrijotom i uzależniła nas od najmniej kulturalnego narodu.

Podczas gdy już w roku 1786 księżna Jabłonowska, wojewodzina Bracławska, w swych „Ustawach powszechnych dla dóbr miast ich rządów” zakreśla ramy najbardziej racjonalnej higieny wiejskiej, podczas gdy Komisja Edukacyjna w 1775 r. wprowadza naukę o zdrowotności do szkół, my należymy dziś do najbardziej zafakowanych narodów pod względem sanitarnym.

Alkoholizm w Polsce był do niedawna rozwinięty do niebываłych rozmiarów — szczególnie pośród ludności fabrycznej. Najgęściej w centrach przemysłu rozrzucone składy monopolowe, a było ich aż 30 tysięcy, wyciągały corocznie z i tak niezasobnych kieszeni robotników polskich 45 milionów rubli. Podobne rozpajanie ludu nie mogło pozostać bez śladu; owszem, pozostawiło ono piętno zwyrodnienia, skłonności do gruźlicy i syfilisu, pozostawiło plamę prostytucji i chorób wenerycznych, źródło degeneracji pokoleń.

Prostytucja obrała sobie u nas główne siedlisko. Ogniskiem handlu żywym towarem była nasza piękna nadwiślańska stolica, z krajów dawnej Rzeczypospolitej sprowadzano najlepszy „towar” na rynki europejskie i amerykańskie.

Dzięki systemowi łapówkowemu działo się to wszystko prawie pod opieką stróżów bezpieczeństwa. Obowiązkowa u nas reglamentacja nierządu dopełniała reszty. Wynalazek bezwzględnie Napoleona okazał się zgubnym w skutkach: nie osiągając celu — nadzoru lekarskiego nad prostytutkami — reglamentacja jest niemoralna, gdyż legalizuje pośrednio nierząd, nieetyczną, nawet szkodliwą. Innych należy jąc się środków by wypłenił chwast wstrętny z niwy społecznej, a przedewszystkiem należy rozprzestrzeniać oświatę w szerokich masach. Pomyśleć tyl-



(h) W mieście naszym przy, podziale zapomóg dla biednej ludności, otrzymanych z zagranicy, wynikło nieporozumienie. Żydzi żądali, by otrzymywane pieniądze podzielone zostały na trzy części i aby oni 1/3 otrzymywali do podziału.

Przeciwna strona zaś żądała aby żydzi się zgłaszali po pieniądze do nich.

Z tego powodu K. N. P. przy gminie żydowskiej zwrócił się z prośbą do burmistrza miasta D-a Roznera, by urzędy ich prośbę (t. j. by otrzymali żydzi 1/3).

Burmistrz przyjął pod uwagę prośbę żydów i na zebraniu K. B. postanowiono iż z pieniędzy otrzymanych żydzi co miesiąc mają otrzymać 1/3 - 350 mk.

By raz na zawsze usunąć spekulacje produktami spożywczymi władza zatwierdziła kilka osób, które mają się zająć zakupem produktów dla miasta i ci co zajmują się sprzedażą tych produktów otrzymają pewien %.

Prócz zatwierdzonych przez władzę osób nikt nie ma prawa przywozić produktów. Miejsce zakupu znajduje się w domu Z. Kohna przy ul. Belwederskiej.

Z rozporządzenia naczelnika powiatu sieradzkiego ruch uliczny dla osób prywatnych dozwolony jest do 12 w nocy.

Urzednicy policyjni, oraz magistratu mogą chodzić całą noc.

Magistrat otrzymał od naczelnika powiatu sieradzkiego większą sumę pieniędzy dla podziału między rezerwistkami.

Postanowiono by każda z rezerwistek otrzymywała 4 rb. na miesiąc i na dziecko 2 rb.

Dotychczas otrzymywały one 2 rb. miesięcznie, a dziecko 30 kop.

W tych dniach otrzymają one pieniądze za ubiegłe 2 miesiące.

#### Gostynin.

Otwarcie gimnazjum.

Burmistrz ogłosił, że dn. 4 stycznia 1916 otwiera się tu gimnazjum koedukacyjne. Przewidziane jest otwarcie pierwszych 4 klas, a w razie napływu kandydatów będzie jeszcze otwarta 5 i 6 klasa dla chłopców i 5 klasa dla dziewcząt.

#### Rozmaitości.

Czy na planetach mieszkają ludzie?

Odnaczony nagrodą Nobla profesor Svante Arrhenius, którego książki także i u nas cieszą się wielkim wzięciem, wydał niedawno nowe dzieło o gwiazdach, w którym obszernie zastanawia się nad kwestią, czy na planetach mieszkają ludzie. Ostatecznym wynikiem jego pracownych badań jest stwier-

dzenie faktu, że ani Wenus, ani Mars nie są wcale zamieszkałe i nie mogą być uważane za nadające się do zamieszkania.

Wenus już chociażby z tego względu nie nadaje się wcale do zamieszkania, iż na całej tej planecie panuje niezwykle wysoka temperatura, w której jedynie nieliczne istoty z rodziny niższych ustrojów żyć mogą.

Marsa natomiast uważa Arrhenius z pewnością za zimną bezludną pustynię. Tyle razy opisywane „kanały” na Marsie uważa za szczeliny terenowe, powstałe skutkiem trzęsienia ziemi, zaś różnokolorowe zjawiska w kanałach przypisuje solom, które się w szczelinach obficie znajdują i rozmaitych barw nabierają, skoro się kanały skutkiem topnienia śniegów napełnią wodą.

Również uważa Arrhenius za rzecz nieprawdopodobną, aby w przestworzach, oprócz naszego systemu słonecznego, znajdowały się jeszcze inne zaludnione, a przynajmniej nadające się do zamieszkania światy. Wreszcie pociesza autor ludzkość, że ziemi nie grozi żadna „ostateczna” katastrofa i że spokojnie będzie można na niej mieszkać miljarde lat.

#### Myśli.

Do nieba patrzysz w górę, a nie spojrzysz w siebie,  
Nie znajdziesz Boga, kto Go szuka tylko w niebie.

Mickiewicz.

Kto w poświęceniu zmarł godzinie,  
Ten się w drugich przelał tylko!  
Mieszka w ludzkich serc ukryciu  
I z dniem każdym, z każdą chwilką,  
Żywy rośnie w tej mogile.

Krasinski.

Przed tym co drogę życia ledwo roz-  
[poczyna,  
Jest kraina przyszłości, nadziei kraina,  
Jak ziemia obiecana, piękna i bogata  
Choćbyś marzył dni całe, marzył całe

[lata  
Jeszcze trafisz co chwila na ścieżkę nie-  
[znana,  
Nie zbieżysz wszystkich kniei, co tam  
[rozsypano,  
Nie zliczysz wszystkich skarbów, które  
[tam ukryto.

Syrokomla.

## Sala Koncertowa

Dzielna 18.

W Piątek, dn. 31 Grudnia r. b.

Początek o godz. 9 m. 30 wiecz.

O godz. 12-ej powitanie Nowego Roku.

Geny miejsc od 75 kop. — 3 rb. Łoże 15 rb.

Wyborowa kuchnia.

Bilety w Sali Koncertowej od II — 7 wiecz. codz.

## Wielki Koncert — Wieczór Sylwestrowski

Znakomita gwiazda kinematografu polska Asta Nielsen

# POLA NEGRI

wystąpi tego wieczora o-  
sobicie w swoich niez-  
równanych kreacjach ta-  
necznych i mimicznych.

(Mimodram) „ULICA” — Tańce wschodnie oraz znakomity zespół wybitnych artystów Warszawy teatrów miejskich.

P. Andy KITSCHMANÓWNY kapelmistrzyni — Nowości. — P. WILLÓWNY prima baleriny. P. SOBISZEWSKIEGO

baletmistrza. P. Jerzego LEŚNIEWSKIEGO Monologisty. P. Karola BYSTRZYŃSKIEGO tenora.


# SPOTKANIE NOWEGO 1916 ROKU

odbędzie się z wielką uroczystością w Restauracji **HOTELU PALAST** Dzielna 36.

Wielki Kabaret **Nowości!** Orkiestrą będzie **ZWARJOWANY KAPELMISTRZ Nowości!** Sala pięknie udekorowana. Wejście bezpłatnie.

## BI-BA-BO

w Hotelu „Savoy”

Krótką 6.  Krótką 6.

## Przywitanie Nowego Roku

Aktualny program. Kolacja z 3 dań z winem rb. 3 od osoby. Wejście kop. 55. Początek o godz. 10 wiecz.

W Sobotę 1-go i w Niedzielę 2-go stycznia 1916 r. Nowy urozmaicony program kabaretowy między innymi „O prasie łódzkiej”, „Ha-ca-ca”, „Bitwa”, „Trzech Budrysów Rosyjskich”. Wejście 55 kop. Początek o godz. 8 i pół wiecz.

## ZAWIADOMIENIE.

znany handel sukna i kory Salomona HERSZKOWICZA przeniósł się w tych dniach do świeżo urządzonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 70, dom S. Schepsa.

W 7 kl. gimnazjum żeńskim

## Klary Wolfsohn Długa 31

otwarte zostaną kl. V VI VII.

W klasach wyższych będzie wykładana łacina. Oplata umiarkowana. Egzaminy wstępne od klasy przygotowawczej aż do 7 zaczęły się 2 stycznia 1916 r.

**Uwaga: stałe ceny.** **Prezenty Noworoczne.** Wypredaż z fabrycznego składu 40 procent n. c. z. oraz detalicznie i resztkami Wełniane z jedwabiami, oraz fanelki na bluzkę od rb. 1,10 do rb. 2. Koronki i satyny na suknie 2,10 „ 5. Zimowe towary na męsk. i damsk. palta z dobr. gatunku 7,00 „ 15. Bostony, Szewioty i różne tow. na męsk. i damsk. kostjumy 8,00 „ 16. oraz balowe, żałobne towary, a także na fartuchy i g-try. **Cegielniana 4!** czwarty dom od Piotrkowskiej, w nowym domu w podwórzu.

7-kl. Zakład Naukowy z klasami wstępnymi **STANISŁAWY RAJSKIEJ** Mikołajewska № 37. Zapis uczenia na drugie półrocze od 29 grudnia, między g. 4 a 6 po poł. Egzaminy wstępne dla kl. 4 5 6 (w 7 miejsc niema) 5 stycznia, dla klas młodszych 7-go. Wykład łaciny nie-obowiązkowy.

Nowo otworzony **ZAKŁAD GIMNASTYCZNY** S. Edelszajna, Piotrkowska 91. Grupy dla pań, panów, młodzieży i dzieci. Zapisy codziennie od 4 i pół—8 w.

**Zdolni ślusarze** na gięte i budowlane roboty, oraz chłopcy do terminu mogą się zgłosić ul. Długa 162 u R. Buhle.

**Mieszkanie słoneczne** na II-gim piętrze, składające się z 5-ciu pokoi z kuchnią, a elektrycznym oświetleniem, wszelkimi wygodami od 1 stycznia lub Kwietnia 1916 r. do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Św. Anny 33.

**Wielka oszczędność** Kto chce mieć ubranie na 5 lat, niech nabydzie materiału „AMERYKAŃSKA SKÓRA”. Posiada gotowe spodnie bluzy, ubrania dla chłopców plusze na ubranie. **PIOTRKOWSKA 145 m. 34**

Herbata, kawa, kakao, świece, czekolada, sok malinowy, buljon w kostkach, preparaty doktora Etkera, proszek miodowy, mydła toaletowe, karmelki Hopjes oraz inne jeszcze artykuły kolonjalne i delikatesy poleca hurtownie i detalicznie po cenach bardzo przystępnych **D. Kolski. Cegielniana 9.**

## Zapałki Częstochowskie

nadeszły

Hurtowo sprzedaje po cenach bardzo niskich **N. CUKIERMAN ZAWADZKA № 30.**